

Komitet do Spraw Radia i Telewizji
„Polskie Radio i Telewizja”
Centrum Badania Opinii Publicznej
i Studiów Programowych

11 149

092

Teresa Konwicka, Jacek Kurczewski
Aleksander Lutyk, Dorota Mycielska

O B R A Z Ś W I A T A W R O K U 2000

Report wstępny na podstawie
badania z roku 1967

W a r s z a w a
1969

OBRAZ ŚWIATA W ROKU 2000

Badanie niniejsze ma charakter międzynarodowy. Generalnym organizatorem i realizatorem badania jest prof. J. Galtung, dyrektor Instytutu Pokoju UNESCO w Oslo. W Polsce badanie zostało zrealizowane na próbie mężczyzn w wieku od 16 do 40 lat przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Komitetu do Spraw Radia i Telewizji. W intencjach Ośrodka badanie miało przede wszystkim służyć lepszemu poznaniu poglądów społeczeństwa polskiego. Kwestionariusz międzynarodowy został przez polskich współautorów skrócony i adaptowany do warunków i sposobów myślenia naszych respondentów.

Można by przedstawić w poniższym wyliczeniu korzyści jakie wypływają z badań porównawczych na temat roku 2000:

1. Zaspokojenie potrzeby informacji na temat częstotliwości poszczególnych odpowiedzi w społeczeństwie polskim, np. przewidywań Polaków na temat ewentualnych skutków wojny,
2. Porównanie, jak opinie społeczeństwa polskiego kształtują się na tle opinii innych społeczeństw europejskich,
3. Analiza, jak typ ustroju społeczno-politycznego, stopień uprzemysłowienia itp. wpływają na poglądy w omawianych problemach.
4. Uzyskanie w wyniku wymiany danych na temat opinii społeczeństw burżuazyjnych w kwestiach rozpowszechnionych tam wizji przyszłości, pesymizmu lub optymizmu w dziedzinie polityki międzynarodowej.
5. Przeprowadzenie analizy teoretycznej roli czynników osobowościowych i socjologicznych w wyznaczeniu poglądów jednostki na temat przeszłości.
6. Przeprowadzenie diagnozy socjotechnicznej na temat aktualnego stanu poglądów politycznych w Europie Zachodniej, co pomogłoby w praktycznym ustaleniu kierunków i metod oddziaływa-

nia na te społeczeństwa; analiza zasięgu nieuświadomionych często motywów ideologii socjalistycznej, myślenia o Wschodzie w kategoriach stereotypów itd.

W zasadniczej części kwestionariusza można wyróżnić następujące działy:

1/ dział "wizji przyszłości" z pytaniami o stopień zainteresowania przyszłością, źródła wiedzy o przyszłości, ogólne oceny przyszłości własnej, kraju i świata, oczekiwane, jak i pożądane zmiany w poszczególnych dziedzinach życia ludzkiego, które mogłyby nastąpić w okresie do roku 2000, oraz kilka otwartych pytań na temat wizji świata w roku 2000;

2/ dział "obrazu życia politycznego" z pytaniami o rolę starszego i młodszego pokolenia w polityce wewnętrznej i zagranicznej oraz ocenę wpływu osobistego i wpływu swego kraju na politykę;

3/ dział "problemów wojny i pokoju" z pytaniami o przewidywanie wojny lub pokoju, ocenę skutków ewentualnej wojny światowej, możliwość neutralności, o wartości usprawiedliwiającej wojnę, ocenę różnych środków mogących doprowadzić do osiągnięcia trwałego pokoju na świecie, o przyszły rozwój stosunków między krajami różnych bloków itp.

Skala Cantrila

Część pytań kwestionariusza obejmuje t.zw. skalę Cantrila. Jest to skala, na której respondent ma określić sytuację swoją i swojego narodu i świata w sposób syntetyczny. Skala jest 9-punktowa, przedstawiona w postaci "drabinki" - "doł drabinki" określa najgorszą sytuację, "góra drabinki" sytuację najlepszą. Rozpiętość w czasie jest następująca: pięć lat temu, obecnie, w przyszłości za 5 lat i w perspektywie do roku 2000. W polskiej wersji ankiety nie było pytań dotyczących oceny sytuacji światowej. Ogólny przegląd uzyskanych wyników na skali Cantrila przedstawia się następująco.

A. Ocena sytuacji osobistej

Największa liczba ocen dotyczących obecnej sytuacji osobistej jest skupiona wokół wartości środkowych. Wśród pozostałych większa liczba respondentów wybiera niższe oceny na skali. Podobnie w innych krajach respondenci w małym stosunkowo procencie wybierają wartości skrajne. Najbardziej zbliżoną samocennę do Polaków mają Czechosłowacy i Hiszpanie.

Ocena sytuacji osobistej w przeszłości jest dużo niższa niż obecnie. W Polsce podobnie, jak i w innych krajach daje się zauważyć wzrost wyboru ocen pozytywnych, wraz z upływem czasu - przeszłość jest widziana w świetle mniej korzystnym niż teraźniejszość.

W perspektywie 5-letniej ok. 12 % Polaków wybiera oceny 1-3 /najniższe na skali/. Jeśli chodzi o wybór ocen 7-9 /najwyższych na skali/ również niewielki procent osób decyduje się na ^{nie} /najbardziej podobne wyniki uzyskali Jugosłowianie/. Należy powiedzieć, że procent wyborów ocen najbardziej optymistycznych w stosunku do teraźniejszości i przyszłości, znacznie wzrasta. Jednak przeważająca większość wybiera oceny średnie.

W odniesieniu do przyszłości dalekiej wzrasta znacznie optymizm - około 50 % respondentów polskich decyduje się na wybór ocen 7-9 /najwyższych na skali/. W porównaniu z bliską przyszłością przesunięcie następuje głównie w grupie ocen średnich, bowiem ilość respondentów wybierających oceny 1-3 /najniższe na skali/ w perspektywie 5 lat naprzód i roku 2000-ego nie ulega istotnej zmianie.

B. Ocena sytuacji swojego kraju

Opinie Polaków jeśli idzie o obecną sytuację swego kraju zbliżone są najbardziej do opinii Anglików. Blisko 1/4 respondentów wybiera oceny 1-3 na skali Cantrila, o około 10% oceny 7-9.

W aktualnej ocenie kraju przeważają opinie umiarkowane.

Ocena sytuacji kraju pięć lat temu, jest dużo mniej korzystna w stosunku do oceny sytuacji obecnej - można powiedzieć, że respondenci odczuwają znaczną poprawę warunków, w ciągu minionych pięciu lat.

W ocenie sytuacji Polski w perspektywie pięciu lat następuje znaczne zmniejszenie ocen 1-3 /najniższych/ i zwiększenie ocen /najwyższych/ 7-9. Jest to zmiana charakterystyczna dla wszystkich pozostałych państw - przyszłość widziana jest w korzystniejszym świetle niż teraźniejszość.

Ocenę sytuacji Polski w perspektywie dalekiej przyszłości, w porównaniu z innymi państwami, charakteryzuje umiarkowany optymizm - ok. 60% badanych wybiera najwyższe oceny 7-9, podczas gdy tylko ok. 8% oceny 1-3. Najbardziej optymistycznie co do roku 2000 w swoich krajach nastawieni są Czechosłowacy, Finowie i Jugosłowianie.

Oceny Polaków podlegają ogólnej prawidłowości: im dalsza przyszłość, tym większy wzrost optymizmu zarówno w odniesieniu do sytuacji własnej jak i własnego kraju.

Przewidywany obraz Polski w r.2000

Odpowiedzi na dwa pytania wstępne miały dostarczyć o tym, czy respondent myśli o przyszłości swojego kraju i o przyszłości świata - oznaczonych przez symboliczny rok 2000. Nasilenie refleksji mieszkańców wszystkich krajów okazało się nieco większe w przypadku przyszłości świata.

Najczęściej myślą o przyszłości swojego kraju Włosi /bardzo dużo i dużo - 41,3%/. Stosunkowo mniej niż inni - Holendrzy /21 %/ Norwegowie /23,2%/ i Finowie /14,7%/. W pozostałych krajach - w tym i w Polsce - procent tak odpowiadających waha się od 31 % /Hiszpanie/ - do 37 % /Jugosławia/. Jeżeli chodzi o nasilenie myślenia nad przyszłością świata, to różnice między badanymi krajami okazały się mniejsze niż poprzednio.

Tak samo najczęściej zastanawiają się nad przyszłością Czesi, /bardzo dużo, dużo - 45,6 %/, najmniej Holendrzy /28 %/.

Opinie mieszkańców różnych krajów na temat przyszłego szczęścia na świecie są wyraźnie zróżnicowane - od 10% Norwegów do 60 % Czechów sądzi, że ludzie w r.2000 będą szczęśliwsi niż dzisiaj, Polacy /30,6 %/ zajmują środkowe miejsce. Natomiast wśród Polaków jest najmniej /9 %/ - w porównaniu z innymi krajami procent sądzących, że ludzie będą w przyszłości mniej szczęśliwi.

Polacy, Czesi i Hiszpanie należą do największych optymistów w zakresie zadowolenia z pracy w dalekiej przyszłości - najbardziej skrajnymi pesymistami są Norwegowie, Finowie i Jugosłowianie.

Mniej niż 10 % Polaków sądzi, że ludzie w Polsce będą bardziej religijni, niż dzisiaj. W zmniejszenie się religijności w Polsce w dalekiej przyszłości wierzy prawie 50 % badanych. Podobne a nawet bardziej skrajne stanowisko zajmują Czesi /8,8 % - ludzie będą bardziej religijni/, 76,0 % - ludzie będą mniej religijni, niż w przeszłości/. Nieznaczne różnice występują między Holendrami, Finami i Norwegami /około 15 % - bardziej; 60-70 % ludzie mniej religijni w przyszłości/. Od reszty wyraźnie poglądami na ten temat różnią się Hiszpanie, z których prawie co trzeci ^{przewiduje} zwiększenie się religijności w swoim kraju. Należy jednak zauważyć, że we wszystkich badanych krajach wyraźna mniejszość /do 30 %/ podziela opinię, że ludzie w przyszłości będą bardziej wierzyć w wyznawane przez siebie religie.

Pogląd, że w przyszłości ludzie będą bardziej zainteresowani dobrami materialnymi niż dzisiaj przeważa we wszystkich państwach wśród zdecydowanej większości badanych /od 71 % do 81 %/. Wyróżnia się na tym tle Polska - tylko około 15 % jej mieszkańców podziela tą opinię. Prawie co czwarty Polak sądzi, że zainteresowanie to będzie takie same jak dzisiaj, podczas gdy wśród mieszkańców innych krajów uważa tak średnio co dziesiąty.

Pamiętając o znacznej różnicy między Polską a pozostałymi krajami należy zauważyć, że wśród tych ostatnich wyróżniają się /liczba twierdzących, że ludzie będą mniej zainteresowani dobrami materialnymi/ Czechosłowacja i Jugosławia.

W opiniach na temat stopnia wzajemnej uprzejmości ludzi między sobą nie wystąpiły specjalne duże różnice. Do optymistów pod tym względem należą Czesi i Hiszpanie, do pesymistów - Norwegowie i Holendrzy. Polacy, wraz z Jugosławianami i Finami zajmują środkowe miejsce.

Natomiast w odpowiedziach na pytania, czy ludzie będą bardziej czy mniej zainteresowani tym, by mieć naprawdę dobrych przyjaciół, Polacy różnią się zdecydowanie od Czechów: 32 % Polaków i prawie 70 % Czechów uważa, że ludzie w większym stopniu będą chcieli mieć przyjaciół i odpowiednio - 7,9 % Czechów i 23 % Polaków sądzi, że w mniejszym stopniu. Między pozostałymi krajami nie ma dużych różnic procentowych.

We wszystkich badanych krajach zdecydowana większość osób sądzi, że w przyszłości zwiększy się swoboda seksualna. Wyraźnie zbliżne są wyniki w Polsce i Czechosłowacji, gdzie o większej swobodzie seksualnej w przyszłości mówiło 59,0 i 58,2% badanych. Do tych krajów zbliża się Jugosławia - 73 %. Pomiedzy pozostałymi zaś krajami różnice procentowe są bardzo małe.

Najmniejszy odsetek sądzących, że w przyszłości ludzie będą bardziej przywiązani do swoich rodzin występował wśród Polaków /13,3 %/, podobnie odpowiedzieli Norwegowie /14,3%/ i Hiszpanie /15 %/. Natomiast liczba odpowiadających w ten sposób w innych krajach wynosiła od około 27 % do 29% /Czesi/. Równocześnie jednak stosunkowo mniej badanych w Polsce /40,8%/ w porównaniu z innymi krajami odpowiedziało, że ludzie będą mniej przywiązani do swoich rodzin. Największą liczbę tak odpowiadających mieli Hiszpanie /60 %/ i Norwegowie /52 %/, najmniej - Holendrzy /33 %/. Zwraca uwagę pesymizm dotyczący przywiązania ludzi do rodzin w przyszłości - przeciętnie prawie co drugi odpowiadający twierdzi, że będzie ono mniejsze niż dzisiaj.

W jeszcze wyższym stopniu ten pesymizm dotyczy poglądów na sprawę wzrostu ilości rozwodów. Tutaj liczba twierdzących, że rozwodów będzie więcej wynosi u Holendrów, Norwegów, Finów i Jugosłowian od 70 % do 80,1 %. Polacy i Czesi są stosunkowo większymi optymistami /59,0%, 51%, 9%/. Jeżeli chodzi o poglądy na spadek rozwodów w przyszłości, to wyróżniają się tu Czesi, z których co czwarty sądzi, że rozwodów będzie mniej podczas gdy w innych krajach sądzi tak mniej więcej niż co dziesiąty mieszkaniec.

Opinie na temat wzrostu wolnego czasu dzielą wyraźnie badane kraje na dwie grupy. Pierwszą charakteryzuje bardzo wysoki procent wierzących w zwiększenie wolnego czasu od 83,0% /Czesi/ do 90% /Holendrzy/, w drugiej procent ten ulega wyraźnemu zmniejszeniu - należą tu Hiszpanie /47%/, Polacy /54,8%/, i Jugosłowianie /55,8%/. Ten sam zdecydowany podział utrzymuje się gdy chodzi o spadek ilości wolnego czasu. W pierwszej grupie odsetki pesymistów w tym zakresie wahają się od 5,4% /Norwegowie/ - do 10,2% /Czesi/, podczas gdy analogicznie procenty wynoszą dla Hiszpanów - 30%, Polaków - 26,9%, Jugosłowian 29,0%.

W rozkładzie na pytanie o wzrost i spadek bezrobocia Polska zajmuje środkowe miejsce: /26,7% i 36,5%/. Mniejszą od Polaków liczbę przewidyujących wzrost bezrobocia posiadają Czesi /26,2 %/, Hiszpanie /25 %/ i Finowie /31,6 %/.

Poglądy w sprawie wzrostu liczby kobiet na stanowiskach kierowniczych w badanych krajach dzielą odpowiadających na dwie grupy. Czesi /51,0%/, Polacy /53,1%/, i Jugosłowianie /47,3 %/ są bardziej umiarkowani w przewidywaniach na temat zatrudnienia kobiet. Wyraźny wzrost zatrudnienia kobiet przewidują Hiszpanie /84%/, Holendrzy /79%/, Norwegowie /88,5%/, Finowie /85,51 %/.

Także w sprawie ilości młodzieży na stanowiskach kierowniczych mniej Polaków /49,8%/, niż Czechów /72,5/ Jugosłowian /64,7%/, uważa, że ulegnie ona zwiększeniu.

Podobne poglądy wyrażają Polacy i Czesi na temat wzrostu przestępczości.

Że będzie ona w przyszłości większa twierdzi 37,0% Czechów i 33,9% Polaków podczas gdy analogiczny pogląd wyraża 68,0% Holendrów, 73,3 % Norwegów i 72,5% Jugosłowian.

Pożądaný obraz Polski w r.2000

Przechodząc teraz od obrazu Polski przewidywanego dla roku 2000 do obrazu pożądanego, sytuacja przedstawia się następująco.

Ponad 30 % Polaków chce by w r.2000 ludzie byli bardziej religijni niż dziś. W porównaniu z innymi państwami jest to liczba umiarkowana /13,8% Czechosłowaków i aż 77 % Hiszpanów wyraża analogiczny pogląd/. Mniejszej religijności chce ok. 11 % Polaków, /68,6 % Czechosłowaków i 7 % Hiszpanów/. Dość duży procent polskich respondentów nie ma poglądu na tą sprawę.

Przeszło połowa respondentów pragnie ograniczenia swobody seksualnej młodzieży, niewielki procent /ok.17%/ pragnie zachowania dzisiejszego status quo w tej materii; najmniejsza stosunkowo liczba chciałaby zwiększenia swobód seksualnych. Jeśli można tak powiedzieć, Polacy w porównaniu z innymi państwami są najbardziej surowi obyczajowo w swoich poglądach dotyczących swobód seksualnych /bardziej nawet niż katolicy Hiszpanie/. Najmniej purytańscy są Czechosłowacy i Jugosłowianie. /Brak danych z Wielkiej Brytanii i Szwecji, uniemożliwia przeprowadzenie porównania z protestanckimi państwami Europy Zachodniej/.

Większość respondentów we wszystkich państwach chciałaby aby ludzie byli bardziej przywiązani do swych rodzin niż dzieje się to obecnie. Respondenci polscy należą do tej grupy, która wyraża tą chęć największą liczbą głosów /podobnie jak Holendrzy i Finowie/.

Mniej niż 40 % Polaków chce, by w przyszłości kobiety zajmowały więcej stanowisk kierowniczych w porównaniu z dniem dzisiejszym.

Być może pozornie "konserwatywne" stanowisko Polaków w tej sprawie /np. 70,9% Norwegów i 66% Anglików chce by kobiety w przyszłości zajmowały w większej mierze niż dziś stanowiska kierownicze/ wynika z faktu, że problem ten właściwie nie istnieje w ostrej formie w naszym społeczeństwie i stąd brak potrzeby zmian.

Na pytanie "Czy chciałbyś, by więcej ludzi mieszkało w miastach niż dziś?" 30% respondentów polskich daje odpowiedź twierdzącą. Zajmujemy w tej kwestii stanowisko umiarkowane; skrajne zajmują z jednej strony Czechosłowacy - 58,0% daje odpowiedź pozytywną - z drugiej Norwegowie gdzie tylko 16 % chce zwiększenia urbanizacji swego kraju.

Największy procent Polaków pragnie zachowania dzisiejszej proporcji między ludnością miast i wsi. W porównaniu z innymi państwami, dość duży procent respondentów polskich nie ma w tej sprawie zdania.

Oprócz wymienionych wyżej problemów, które omawiane były w aspekcie sytuacji pożądanej, zajęliśmy się tylko w badaniu polskim takimi jeszcze zagadnieniami jak:

a/ rozwoły - zdecydowana większość respondentów chce by było ich mniej niż dziś.

b/ czas wolny - zdecydowana większość chce, by było go więcej niż dziś.

c/ różnice społeczne - ponad 70% respondentów chce by były one mniejsze niż dziś.

d/ młodzi ludzie na stanowiskach kierowniczych - przy tym problemie nie ma, jak w poprzednich, tak zdecydowanego zgrupowania opinii jednego typu. Największy procent respondentów chce by na stanowiskach kierowniczych było więcej młodzieży niż dziś; mniej więcej ta sama ilość respondentów chce aby liczba młodych ludzi na stanowiskach w przyszłości uległa zmniejszeniu.

Postawy wobec spraw publicznych

W kwestionariuszu postawiono cztery pytania potraktowane jako wskaźniki życiowej aktywności badanych oraz stopnia rozbudzenia aspiracji politycznych osobistych^W w odniesieniu do własnego kraju.

Tendencja do czynnego uczestniczenia w sprawach dotyczących ogółu jest wśród polskich respondentów dość silna i obejmuje prawie 50% badanych. Prześcigamy pod tym względem prawie wszystkie badane kraje. Dosyć wysoki jest jednak w polskiej próbie procent respondentów, którzy za najważniejszą dla siebie postawę życiową uważają bierne przystosowanie się do okoliczności.

Na pytanie "Czy spodziewa się Pan/i/, że Pana/i/ osobista przyszłość będzie uzależniona w głównej mierze od tego jak Pan/i/ pokieruje swoim życiem, czy też raczej od okoliczności zewnętrznych, na które będzie Pan/i/ miał/a/ niewielki wpływ?" ponad połowę polskich respondentów odpowiedziała, że raczej okoliczności zewnętrzne uważa za determinantę swojego losu. Mniej niż 25% badanych sądzi, że ich przyszłość zależeć będzie bardziej od tego jak sami pokierują swoim życiem.

Dominującą rolę indywidualnej inicjatywy przypisują respondenci z Szwecji /studenci - 74,3%/, Holandii /68%/ i Wielkiej Brytanii /65%/. Również w Norwegii i Jugosławii "indywidualiści" stanowią ponad połowę badanej próby. W próbie Czechosłowackiej jak w polskiej przeważają ci, którzy wskazują na większą rolę okoliczności zewnętrznych.

Interesująco przedstawia się kwestia oceny osobistego wpływu na politykę. Najwyższy stopień aspiracji politycznych znajdujemy wśród respondentów czechosłowackich /79%/ polskich /74%/ i angielskich /68%/. W krajach tych obserwujemy odpowiednio mało respondentów, którzy sądzą, że ich wpływ na sprawy wewnętrzne kraju jest dostateczny /wystarczający/.

Respondenci, których aspiracje nie przekraczają stopnia ich zaspokojenia przeważają jedynie w dwóch krajach: Norwegii i Finlandii ale i tam stanowią trochę tylko ponad pokowę badanej próbki.

Oo do oceny aspiracji całego kraju na arenie między-
narodowej Polska znajduje się wśród krajów o najwyższych
aspiracjach. Ponad pokową respondentów sądzą, że wpływ naszego kraju na sprawy międzynarodowe jest zbyt mały. Prawie identyczny wynik posiada Norwegia, w której jednakże większy niż w Polsce procent respondentów sądzi, iż wpływ ich kraju na sprawy międzynarodowe jest dostateczny /w Polsce duży procent odpowiedzi niezdecydowanych/.

Problemy wojny i pokoju

Zacznijmy od problematyki optymizmu i pesymizmu co do ewentualności konfliktów zbrojnych w ciągu najbliższych kilkunastu lat. W odpowiedzi na pytanie: Jaką przewiduje Pan/i/ sytuację na świecie jeśli idzie o wojnę lub pokój i rozbrojenie w ciągu najbliższych pięciu lat? - wojnę światową przewiduje 7% polskich respondentów, zwiększone zbrojenia 37%, stan taki jak dziś 27%, częściowe rozbrojenie 10%, całkowite rozbrojenie 10%. Dla porównania podamy odsetki pesymistów i optymistów w innych krajach. Za optymistów uznano osoby, które przewidują częściowe lub całkowite rozbrojenie, a za pesymistów osoby przewidujące wojnę światową lub zwiększone zbrojenia. Pesymistów w Czechosłowacji było 21%, w Hiszpanii 35%, w Wielkiej Brytanii 35%, w Holandii 45%, w Norwegii 35%, w Polsce 45%, w Finlandii 36%, i w Jugosławii 52%. Optymistów było w Czechosłowacji 22%, w Hiszpanii 10%, w Wielkiej Brytanii 25%, w Holandii 13%, w Norwegii 9%, w Polsce 10%, w Finlandii 19%, w Jugosławii 13%. Jak widzimy najbardziej pesymistyczna jest opinia publiczna w Jugosławii, najmniej natomiast pesymistów było w Czechosłowacji. Polska zajmuje raczej wysoką pozycję pod względem pesymizmu.

Najbardziej rozpowszechnione jest optymistyczne nastawienie w Wielkiej Brytanii, a najmniej w Norwegii, w Polsce i w Hiszpanii. W odpowiedzi na pytanie o przewidywaną sytuację na świecie w ciągu najbliższych 20 lat, przewiduje wybuch wojny światowej 23% Polaków, zwiększone zbrojenie 14%, taką samą sytuację jak dziś 6%, częściowe rozbrojenie 22 %, i całkowite rozbrojenie 8%. Wojny światowej w okolicach roku 2000 spodziewa się 6% badanych Polaków, zwiększonych zbrojeń 4%, takiej samej sytuacji jak dziś 4%, częściowego rozbrojenia 9%, i całkowitego rozbrojenia 26%. Jak widać, wraz ze zwiększeniem się okresu czasu w stosunku do którego odnosi się prognoza, ^{wzrasta} w pewnym stopniu optymizm naszego społeczeństwa.

Porównajmy teraz dane z innych krajów. W odniesieniu do okresu 20-letniego w Czechosłowacji było 11% pesymistów, w Hiszpanii 36%, w Wielkiej Brytanii 29%, w Holandii 33%, w Norwegii 42%, w Finlandii 29% i w Jugosławii 51%. Wojny światowej lub zwiększonych zbrojeń w okolicach roku 2000 spodziewało się 5% Czechów i Słowaków, 26% Hiszpanów, 21% Anglików, 26% Holendrów, 34% Norwegów, 22 % Finów i 28% Jugosłowian. Wzrost tendencji optymistycznych w miarę wydłużania się czasowego zakresu prognozy jest więc widoczny również i w tych krajach. W obu przypadkach, prognozy na 20 lat ^{naprzód} i na rok 2000 Polska zajmuje pośrednie miejsce w stosunku do innych krajów pod względem rozpowszechnienia poglądów pesymistycznych.

Dalsze pytanie dotyczyło przewidywanych skutków ewentualnej wojny światowej. Na pytanie: "Co według Pana/i/ przyniosłaby naszemu krajowi następna wojna światowa?" odpowiedź - całkowitą zagładę - wybrało 44%, odpowiedź - niepowetowane straty 33%, straty ciężkie wprawdzie, ale do odrobienia - 12%, i niezbyt ciężkie straty - 3 % ogółu respondentów w próbie ogólnopolskiej. Przy porównaniu z wynikami z innych krajów widać, że Czechosłowacja, Wielka Brytania i na trzecim miejscu Polska w największym stopniu przewidują całkowite zniszczenie kraju.

O ile nie dziwi stosunkowo największy optymizm Hiszpanów, jak i Finów, o tyle zaskakuje stosunkowo mały odsetek przewidujących całkowite zniszczenie kraju wśród Jugosłowian.

W dość silnym związku z poprzednim pytaniem pozostaje następujące pytanie: Jak Pan/i/ sądzi^{czy} w przypadku następnej wojny światowej Pana/i/ kraj mógłby pozostać neutralny, czy też nie? Odpowiedź, że Polska prawdopodobnie mogłaby pozostać neutralna, wybrało u nas 11%, a odpowiedź, że prawdopodobnie nie mogłaby zachować neutralności wybrało 70%. Ewentualną neutralność przewiduje 5% w Czechosłowacji, 27% w Hiszpanii, 10% w Wielkiej Brytanii, 7% w Holandii, 11 % w Norwegii, 20% w Finlandii i 22 % w Jugosławii. Jak widać, neutralność w największym stopniu przewidują obywatele tych krajów, które nie należą do żadnego z dwóch zasadniczych bloków politycznych i wojskowych Europy. To też zdaje się tłumaczyć poprzednio wykazany optymizm co do skutków wojny światowej nie tylko Hiszpanów i Finów, ale także i Jugosłowian, którzy skądinąd mają tragiczne doświadczenia związane z udziałem w drugiej wojnie światowej.

Na pytanie: Jak Pan/i/ myśli, czy rodzaj ludzki może się oduczyć prowadzenia wojen? odpowiedź twierdzącą podało 50% próby ogólnopolskiej, a odpowiedź przeczącą 30%. Spółeczeństwo polskie jest pod tym względem najbardziej pesymistyczne z porównywanych krajów.

Pytanie w wersji polskiej na temat ewentualnej wartości mogącej usprawiedliwić wojny pomijało rozróżnienie pomiędzy wojną nuklearną a wojną konwencjonalną. 14% badanych mogło wyobrazić sobie jakąś wartość, cel, lub ideał, który mógłby usprawiedliwić wszczęcie wojny. Odpowiedź "być może" wskazało 6%, a odpowiedź "nie" 54%. Postawę usprawiedliwiającą wojnę motywowano jak następuje. "Utrzymanie niezależności, samoobrona, utrzymanie demokracji, obawa przed dyktatorami," /73 osoby/. Agresja wobec nas lub próba podporządkowania nas" /22 osoby/. "Zdobycie niezależności, lub rewolucja społeczna" /20 osób/. "Obrona przed rasizmem," - /5 osób/. "Obrona przed głodem" -

- również 5; Odpowiedź typu "Jeżeli perswazja lub inne sankcje nie powiedzą się" podało 4 osoby i odpowiedź "Dla stworzenia państwa światowego lub supermocarstwa lub hegemonii światowej" podało 6 osób. Inne uzasadnienia podały 43 osoby.

W Czechosłowacji, Norwegii, Finlandii i Jugosławii, a tylko danymi z tych krajów dysponujemy w chwili obecnej, również na pierwszym miejscu znalazło się utrzymanie niezależności itd. W innych krajach oddzielnie zapytywano o wartości usprawiedliwiające wojnę konwencjonalną i wojnę nuklearną. Jeśli połączyć odpowiedzi całkowicie dopuszczające wojnę konwencjonalną i odpowiedzi "być może" - to postawa dopuszczająca taką wojnę znalazła zwolenników wśród 20 % w Czechosłowacji, 20 % w Hiszpanii, 26% w Wielkiej Brytanii, 21% w Holandii, 33 % w Norwegii, 33% w Finlandii, 13% w Jugosławii. W odniesieniu do wojny nuklearnej usprawiedliwienie całkowite lub z zastrzeżeniem dla jej podjęcia widziało 5% w Czechosłowacji, 7% w Hiszpanii, 7% w Wielkiej Brytanii, 5% w Holandii, 7% w Norwegii, 6% w Finlandii i 3% w Jugosławii. Na tle tych danych można powiedzieć, że społeczeństwo polskie jest w porównaniu do innych bardziej niechętnie wojnom jakiegokolwiek rodzaju.

Trzy pytania dotyczyły przewidywanego przez badanych rozwoju stosunków międzynarodowych na tle istniejących różnic: między kapitalizmem a socjalizmem, między krajami bogatymi a biednymi oraz między różnymi rasami. W każdym z tych trzech przypadków do wyboru dawano następujące odpowiedzi: "Znikną różnice dzielące dane strony", "Dane strony pogodzą się z istniejącymi różnicami" i "Nastąpi pokojowe współistnienie", "Będą poważne zatargi, lecz nie będzie wojny", "Wybuchnie wojna", i "Trudno mi powiedzieć". Prognoza miała obejmować okres do roku 2000.

Na tle danych porównawczych wyraźny jest częstszy pesymizm wyrażany przez respondentów polskich. W każdym z wymienionych przypadków Polska znajduje się na jednym z pierwszych

miejsce pod względem odsetka respondentów przewidujących konflikt, natomiast pesymizm innych społeczeństw jest zróżnicowany w zależności od typu omawianego konfliktu. Najślabszy pesymizm Polaków ujawnia się w przypadku różnic między rasami."

Filozofia pokoju

Spośród niżej przedstawionych do oceny przez badanych sposobów osiągnięcia pokoju podamy dalej odsetek aprobujących dany sposób wśród ludności porównywanych krajów. W tabeli znajdują się dane dotyczące 12 najważniejszych pytań /tabela w załączeniu/.

Jeśli wziąć pod uwagę miejsce jakie Polska zajmuje wśród porównywanych 8 krajów pod względem odsetka aprobujących poszczególne "filozofie pokoju" to ogólnie powiedzieć można co następuje.

Społeczeństwo polskie należy do najbardziej aprobujących zasadę nie mieszania się w sprawy poszczególnych państw,² powszechne rozbrojenie i¹ likwidację bloków wojskowych jako sposób osiągnięcia pokoju. Polacy z drugiej strony najrzadziej akceptują jako drogę do osiągnięcia pokoju zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych,³ wolne wybory,³ ustroj⁴ kapitalistyczny,⁴ politykę bloków wojskowych,⁵ organizację międzynarodowych sił pokojowych i⁶ utworzenie jednego państwa światowego. W pozostałych przypadkach Polska zajmuje miejsce pośrednie.-

Aby osiągnąć pokój:	Pol- ska	CSRS	Hisz- pan- nia	W. Bry- tania	Ho- lan- dia	Norwe- gia	Finlan- dia	Jugo- sława
/ dane w % /								
ludzie na całym świecie muszą się stać bardziej religijni /Miejsce Polski pod względem aprobaty: 5/	35	18	77	36	50	31	40	21
należy obalić system kolonialny na całym świecie /Miejsce Polski-4	67	86	64	49	71	65	57	85
należy zlikwidować głód: nędzę w całym świecie /Miejsce Polski-8/	87	96	94	91	94	93	93	91
ludzie na całym świecie muszą mieć możliwość swobodnego wyboru rządów: /Miejsce Polski-7/	79	94	72	87	84	84	81	80
wszystkie kraje muszą zaprzestać mieszania się w wewnętrzne sprawy innych krajów /Miejsce Polski-3/	86	95	74	82	55	75	89	85
należy wprowadzić na całym świecie system gospodarczy oparty w głównej mierze na własności prywatnej: /Miejsce Polski-7/	11	8	36	42	32	29	-	18
należy wprowadzić system gospodarczy oparty o własność społeczną /Miejsce Polski-4/	35	51	28	40	14	19	30	51
każde państwo powinno należeć do jakiegoś sojuszu woj- skowego /Miejsce Polski -8/	25	56	55	70	61	40	47	43

Aby osiągnąć pokój:	Pol- ska	CSRS	Hisz- pan- nia	W. Bry- tania	Ho- lan- dia	Norwe- gia	Fin- landia	Jugo- sła- wia
/dane w % /								
należy osiągnąć cał- kowite i powszechne rozbrojenie Miejsce Polski-3/	87	96	71	78	67	71	80	89
wszystkie kraje po- winny wycofać się z sojuszów wojsko- wych Miejsce Polski-2/	56	52	29	41	29	36	45	66
należy zorganizować potężne międzynaro- dowe siły pokojowe Miejsce Polski-6/	59	58	52	82	69	65	63	67
należy utworzyć je- den rząd światowy Miejsce Polski-6/	35	36	41	53	43	27	18	45

np/w.